

# Abbas ma pretensje do Obamy

28 kwietnia 2011



AUTONOMIA PALESTYŃSKA. Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas skrytykował prezydenta USA Baracka Obamę za jego działania w sprawie zawarcia pokoju palestyńsko-izraelskiego oraz za stosunek do odsuniętego od władzy byłego prezydenta Egiptu Hosniego Mubaraka. Abbas sugerował w wywiadzie dla tygodnika „Newsweek”, że obecny prezydent Stanów Zjednoczonych nie okazał się wiarygodnym partnerem. Podkreślił, że to Obama zasugerował całkowite zamrożenie budowy żydowskich osiedli na Zachodnim Brzegu, ale potem nie zdołał przekonać do tego rozwiązania władz Izraela. Właśnie o kwestię osiedli rozbiła się w ubiegłym roku kolejna próba zawarcia porozumienia palestyńsko-izraelskiego, podjęta pod auspicjami USA.

„Powiedziałem, że się zgadzam. Weszliśmy razem na drzewo, a potem on (Obama) zszedł po drabinie, zabrał ją i powiedział żebym skakał. Zrobił to trzy razy” – oświadczył Abbas. W jego opinii Obama był bardziej przychylny Palestyńczykom zanim został prezydentem USA. Abbas skrytykował też amerykańskiego wysłannika na Bliski Wschód George’a Michella. Jego zdaniem Michell nawet nie przekazał Izraelowi stanowiska palestyńskiego.

„Rozmawialiśmy w czasie każdej jego wizyty i przekazałem mu niektóre nasze pomysły. W końcu jednak odkryliśmy, że nie przekazał żadnego z nich Izraelczykom. Co to ma znaczyć?” –

powiedział Abbas. Skrytykował też sposób, w jaki waszyngtońska administracja odniosła się do byłego prezydenta Egiptu. Określił to postępowanie jako „niegrzeczne” i „niemądre”. Według „Newsweeka” Biały Dom uznał stwierdzenia Abbasa za „nonsensowne”.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Zdjęcie: [Matty Stern](#)

Źródło: [Lewica](#)